Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 30.000

Nr. 169. — Rok VI. Kraków, piątek 20 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Dwaj władcy.



Nasza rycina przedstawia króla Ferdynanda rumuńskiego w mundurze admiralskim w czasie rozmowy z królem jugosłowiańskim Aleksandrem. Jak już donosiliśmy król Alexander przybyć ma podobno w r. b. do Polski.

Minister skarbu Linde

przedłoży dziś na Komisji sejm. projekt ustawy o podatku majątkowym

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*).

W dniu 17 b. m. Rada Ministrów pod przewodnictwem ministra oświaty p. Głąbińskiego w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy o podatku majątkowym.

Uchwały powzięte przez Radę Ministrów przedstawi min. skarbu w dniu dzisiejszym komisji sejmowej.

Zaznaczyć jednak należy, że wczoraj Rada Ministrów nie załatwiła jeszcze obrad nad proponowanymi przez ministra skarbu poprawkami do projektu ustawy, przeto wszelkie wiadomości o zmianach dokonanych przez rząd w tej ustawie są nieściśle.

Trzecie czytanie projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych rozpoczęto wczoraj w Komisji budżetowej.

Warszawa. (PAT).

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do trzeciego czytania projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

Załatwiono szereg artykułów do art. 40 włącznie.

Ministerstwo skarbu wniesie nowy projekt opłat szynkarskich.

Zakończenie II czytania ustawy o uregulowanie finansów komunalnych.

Warszawa. (PAT).

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Osieckiego ukończyła drugie czytanie projektu ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (wedle referatu pos. Michalskiego).

Niezałatwiono jedynie **art. 28 o opłatach szynkarskich co do których ministerstwo skarbu wniesie nowe propozycje.**

Trzecie czytanie ustawy odbędzie się w piątek.

Obrady nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rząd zastrzega sobie zmianę niektórych punktów projektu.

Warszawa. (PAT).

Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem pos. Waszkiewicza odbyła wczoraj posiedzenie. Obecny na posiedzeniu naczelnik wydziału opieki społecznej p. Drocki złożył oświadczenie, że **rząd** w zasadzie zgadza się na opracowany przez podkomisję projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zastrzega się tylko co do niektórych szczegółów projektu, które będą przedmiotem obrad **na plenum komisji w piątek.**

Próby masowego wywozu

produktów rolnych z Polski.

Tysiąc już chyba było recept, w jaki sposób należy ratować Skarb Państwa.

Co do jednego są wszyscy lekarze finansowi zgodni. Doprowadzić stopę podatkową do wysokości przedwojennej, wprowadzić oszczędności w gospodarce państwowej i... uzgodnić bilans handlowy w ten sposób, ażeby wywóz z kraju był większy aniżeli przywóz. Dwie pierwsze kwestje są już w toku, trzecia właściwie pomyślnie od kilku miesięcy układa się, gdyż wywóz z Polski jest istotnie większy niż przywóz. Tylko... korzyści stąd niewiele, gdyż przeważna część wywozu idzie do Niemiec i jest kalkulowana w jeszcze lichszej niż nasza walucie, w marce niemieckiej.

W ostatnich czasach daje się słyszeć, zwłaszcza ze sfer rolniczych twierdzenie, że wywóz z Polski należy **spotęgować.**

Bardzo ciekawe uwagi, z któremi jednak niezupełnie zgodzić się możemy, zamieszcza w tej kwestji „Gazeta Warszawska".

Czytamy tam:

„Jeżeli w ubiegłych latach mieliśmy stały wzrost produkcji rolnej, to działo się to głównie dzięki rozszerzaniu uprawy na ziemie leżące odłogiem. Obecnie obszar uprawny znajduje się prawie zupełnie pod uprawę. Lecz uprawa jest znacznie gorsza niż przed wojną. Zbiór z jednostki uprawnej nie przewyższa połowy zbioru przedwojennego.

Zasadniczym postulatem gospodarki jest wobec tego podniesienie wydajności roli do poziomu przedwojennego.

Powrót do gospodarki intensywnej napotyka jednak na cały szereg przeszkód.

Rolnictwo cierpi przedewszystkiem na brak kapitałów inwestycyjnych i brak kredytu krótkoterminowego. Szczególnie dotkliwe szkody powoduje ten brak w zakresie **meljoracji rolnych,** bez których nie może być mowy o osiągnięciu wysokiej wydajności.

Równie ważną jest **sprawa zaopatrzenia rolnictwa w dostateczną ilość nawozów sztucznych.** Osiągnięcie choćby normy przedwojennej nawożenia będzie wymagać jeszcze długich wysiłków ze strony samych rolników i państwa. Hodowla cofnęła się. Jakość bydła i trzody podupadła, ponieważ brak nam znacznej ilości rasowych rozpłodników.

Głównym zaś hamulcem jest **niepewność producenta i nieobliczalność rentowności jego wysiłków w związku z istniejącemi bezwzględnemi zakazami wywozu.**

Rolnictwo stoi przed kryzysem opłacalności produkcji zbożowej i hodowli. To odnosi się w jednakowej mierze do gospodarstw **wiekszych i mniejszych.** Każdy producent musi się liczyć z tem, że przy bezwzględnem przestrzeganiu zakazów wywozu dalszy wzrost produkcji spowoduje obniżenie cen wytworów rolnych do poziomu poniżej własnych kosztów. Szczególnie intensywna uprawa z użyciem kosztownych nawozów sztucznych jest w tych warunkach wykluczona. Dzisiaj mamy tę sytuację, że ceny płodów rolnych są niewspółmierne do cen wytworów przemysłu krajowego, a tembardziej zagranicznego.

Panujący powszechnie pogląd, że płody rolne powinny być jak najtańsze, domaga się, aby kraj dusił się w nadmiarze zboża, kartofli i mięsa. Pogląd ten jest przeżytkiem okresu

wojennego, kiedy administracja państwowa dyktowała ceny ziemiopłodów. Stosowany w praktyce na dalszą metę staje się oczywistym absurdem.

Nie można przecież nikogo zmusić, aby z własną stratą wytwarzał jakiś towar. Jeżeli nikt tego nie żąda od fabrykanta i rękodzielnika, to nie można tgo oczywiście żądać od rolnika. Zastosowanie tak prymitywnych środków zaradczych przeciw drożyźnie byłoby wręcz fatalne dla całokształtu naszego rozwoju ekonomicznego i dla polityki walutowej. Nie należy zapominać, że rolnictwo mogące dostarczyć największą ilość artykułów na wywóz samo potrzebuje stosunkowo niewielkiej ilości dewiz zagranicznych dla własnych celów produkcji.

Odpowiednie zużytkowanie produkcji rolnej leży zatem zarówno w interesie producenta jak konsumenta. Zastój produkcji spowodowałby w rezultacie obniżenie podaży a w następstwie jeszcze większy wzrost cen. Polityka gospodarcza nie może stać na jednostronnem stanowisku wyłącznej ochrony interesów rolnictwa, ale też nie może ich zaniedbywać. Nie można wymagać od rolników, aby zbywali swe produkty stale poniżej ceny rynków światowych a kupowali towary, których są konsumentami po cenach rynków światowych z dodatkiem cła ochronnego".

W konsekwencji domaga się „Gazeta Warszawska" powiększenia wywozu za granicę, a w szczególności zboża i świń, przyczem godzi się na kontrolę państwa w zakresie zużytkowania obcych walut przez eksporterów.

Wiele uwag jest tu oczywiście słusznych, ale z punktu widzenia rolnika. Natomiast z punktu widzenia ściśle handlowego, jak i ogólnej sytuacji drożyźnianej w Polsce dałoby się podnieść wiele zastrzeżeń.

Z punktu widzenia handlowego uważamy za błąd zasadniczy i musielibyśmy zwalczać żądania eksporterów, domagających się z Polski wywozu zboża, świń itp. Jest to bowiem polityka najmniejszego oporu. Jeżeli istotnie mieć będziemy w kraju nadmiar tych produktów, to przetwórzmy je najpierw i wysyłajmy z Polski za granicę nie zboże, ale mąkę, nie świnie, ale wędliny, nie cukier wyłącznie, ale rafinady i marmelady itp. Jeżeli w ten sposób pojmiemy eksport rozwinie się w Polsce dopiero przemysł rolny i pozostaną w kraju olbrzymie bogactwa. I wtedy, z punktu widzenia handlowego zyska Polska na eksporcie.

Ale poza tem wchodzi w grę ogólna sytuacja drożyźniana w Polsce. Niewątpliwie rację ma ten i ów rolnik twierdząc, że jego produkt jest tańszy niż produkt przemysłu innego. Sytuacja jednak drożyźniana jest obecnie tak mocno napięta, że lękamy się masowego eksportu, gdyż wywoła on niewątpliwie nową falę drożyzny w kraju. Jest bowiem rzeczą jasną, iż rozmaici eksporterzy rzucą się, licząc na zyski walutowe, na wykupno produktów rolnych, podbiją ceny i doprowadzą do tego, co obserwujemy np. na rynku drzewnym. A poza tem jeszcze jedno. Prawda! zbiory w roku bieżącym będą ipstotnie dobre, w jaki jednak sposób przeszkodzić temu, ażeby eksport masowy nie ogołocił kraju?

Wątpliwości ciśnie się nam na myśl bardzo wiele, ramy jednak artykułu są za szczupłe na pełne przedstawienie owvch zastrzeżeń.

W każdym razie, nie odrzucalac w zasadzie samego pomysłu zwiększenia eksportu rolnego z Polski uważamy, że:

1) Nie należy jeszcze śpieszyć się z odnośnemi zarządzeniami, zrobić dokładną ewidencję towaru, który po zaspokojeniu całkowitem rynków krajowych, nadawałby się do eksportu.

2) Zaspokoić najpierw rynki krajowe a potem myśleć o wywozie a nie odwrotnie.

3) Zmienić politykę eksportową w ten sposób, ażeby rozrósł się w kraju przemysł rolny i dał nam istotne bogactwo.

W każdym razie pamiętać należy o tem, że wywóz nie może wywołać zwyżki towarów. Drożyzny mamy w kraju dość i nie wolno nam eksperymentami, które mogą być dobre istotnie dla jednej warstwy — społeczeństwa całego niweczyć!

Wierzymy, że rząd w ten sposób tylko będzie na sprawy patrzył.

Życie polityczne.

Powrót premiera Witosa do Warszawy. — Plan sesji sejmowej. — Sprawa fuzji Narodowego Zjednoczenia Ludowego z Piastem.

Premjer Witos powraca do Warszawy dziś we czwartek.

*

Dziś odbędzie się konferencja seniorów z udziałem marszałka sejmu p. Rataja. Na konferencji seniorów omawiany będzie plan najbliższej sesji.

W niedzielę odbył się zjazd delegatów Stronnictwa narodowego zjednoczenia ludowego, omawiano sprawę fuzji z Piastem, p. Skulski jako referent wypowiedział się za połączeniem, pewne zastrzeżenie czynił ksiądz Bliziński. Dla rokowań z Piastem wybrano komisję.

Czego domagają się lokatorzy?

Uznają słuszność podwyżek komornego. — Remont domów ma być zagwarantowany ustawą. — Niedopuszczalność wolnych umów. — Zabezpieczenie praw lokatorów.

Warszawa. (PAT).

W centralnym związku lokatorskim odbyło się zebranie redakcyjno-prasowe dla wyświetlenia stanowiska w sprawie noweli, która ma być wniesiona do Sejmu w sprawie zmiany dekretu o ochronie lokatorów.

W punktach zasadniczych organizacje lokatorskie godząc się na wprowadzenie zmian w dekrecie, uznają słuszność znaczniejszej zwyżki komornego dostosowanej do warunków jednakże wyrażają obawę, że bez wysokich prawnych rygorów zwyżka ta nie poprawi fatalnego stanu domów, gdyż właściciele domów nie zechcą sum uzyskanych z komornego łożyć na remont. Centrala żąda zatem, aby konieczny remont był zapewniony w drodze ustawowej.

Centrala wyraża dalej obawę, iż dopuszczalność wolnych umów, przewidziana w projekcie, niweczy zupełnie zasadę ochrony, czyli zapewnienie dachu nad głową. Centrala żąda zatem zupełnego usunięcia dopuszczalności wolnych umów, które powinny być zastąpione przez wyraźnie określoną podwyżkę.

Poza tem Centrala żąda ustawowego zabezpieczenia praw sublokatorów.

Dla rozważenia niebezpieczeństw wypływających z projektu noweli, Centrala zamierza zwołać wiec i zaprosić do wygłoszenia przemówień przedstawicieli wszystkich stronnictw sejmowych.

Warszawa buduje kolej podziemną.

W r. 1925 nastąpi otwarcie kolei. — Budowa tunelu pod miastem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Na konferencji urządzonej przez ministra spraw wewnętrznych magistrat m. Warszawy na skutek porozumienia się z dyrekcją przebudowy węzła kolejowego zdecydował się na budowę tunelu płytkiego, jako mniej kosztownego od tunelu głębokiego. Budowa tunelu płytkiego będzie i z tego względu dogodniejsza dla Warszawy, że w alejach 3 Maja, którędy tunel będzie przebiegał znajdują się trudne do pokonania pokłady.

Na czele akcji stoi inż. Ciszewski jako główny kierownik z ramienia dyrekcji budowy. Co do terminu ukończenia robót, to przypuszczalnie otwarcie linji śróddzielnicowej nastąpi z końcem 1925 r. i dopiero wówczas dyrekcja przystąpi do budowy dworca centralnego.

Na tropie pomocników ucieczki kapt. Ehrhadta.

Kto kierował autem? — Ksiądz wspólnikiem.

Lipsk. (PAT).

Dochodzenia w sprawie pomocy dla kpt. Ehrhardta podczas jego ucieczki wykazały, że kierownikiem automobilu przygotowanego do ucieczki był kupiec Herman Goetz, jego pomocnikiem był student Emil Massow. Obaj należeli do organizacji „Consul".

Ponadto wyszło na jaw, że prawdopodobnie także duchowny więzienny był wmieszany w sprawę ucieczki.

Delegaci polscy na obrady Międzynarod. Trybunału w Hadze.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Jako rzeczoznawcy w sprawie osad anulacyjnych, którymi na żądanie Ligi Narodów zajmować się będzie Międzynarodowy Trybunał w Hadze, wyjechał do Hagi Witold Prądzyński, prezes generalnej prokuratorji w Poznaniu oraz radca Dr. Hillbricht, konsul Bratkowski i referent okręg. urzędu ziemskiego Turkiewicz.

Jaką przysięgę złożyli polakożercy w Malborgu.

W Malborgu odbył się w ub. tygodniu zjazd związku krzyżackiego (Marienburg-bund), w tym samym Malborgu, gdzie na 3 lata przed wojną światową cesarz Wilhelm spieniony piana pruską przysięgał, że Niemcy prócz Boga nikogo się nie boją, a w imię Boże tępią Polaków.

Wśród niezwykłych uroczystości odbywał się zjazd krzyżacki; ceremonjom, uroczystościom i pochodom nie było końca.

Uroczystość zakończyła powszechna przysięga na wierność ojczyźnie niemieckiej.

Rota przysięgi brzmiała następująco:

— Gdyby Francuz lub Polak wyciągnał swe nieczyste ręce po nasze świętości, czy będziecie bracia i siostry walczyć?

— Tak — odrzekło tysiace głosów.

— Czy oddacie swą krew i mienie?

— Oddamy, — odpowiedziały zebrane rzesze.

— Wytrwajcie na waszych stanowiskach aż do ostatniej chwili — do ostatniego tchu?

— Wytrwamy, wołali krzyżacy. Tak nam dopomóż Bóg!

Amen!

W krzyżackim zjeździe brali udział nie tylko Niemcy z Prus Wschodnich, ale z Gdańska i kilkanaście delegacji z Polski.

Sprawa reewakuacji mienia przemysłu z Rosji.

Delegacja Polskiego Związku przemysłu metalowego złożyła wiceministrowi spraw zagranicznych p. Strassburgerowi memorjał w sprawie reewakuacji mienia przemysłowego z Rosji. Delegacja prosiła także o wydanie zarządzeń, któreby gwarantowały bezpieczeństwo osobiste inżynierom ekspertom wysłanym do Rosji przez fabryki, celem wyszukania i uzyskania z powrotem maszyn podległych reewakuacji.

Polska stać się musi twierdzą zdolnych do obrony państwa obywateli!

Należy przysposobić szerokie masy społeczeństwa do ewentualnej obrony kraju. — Młodzież w pierwszym szeregu! — Każdy obywatel jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo państwa.

Kraków 19 lipca.

Aktualną dziś sprawą w wychowawczych kołach społeczeństwa jest t. zw. „przysposobienie rezerw", a właściwiej powiedziawszy, **przysposobienie szerokich mas społeczeństwa do obrony kraju.**

Położenie geograficzne Polski, pozbawionej naturalnych granic, tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie, wysuwa dziś sprawę tę na pierwszy plan, jako

kwestję obrony państwa

i zabezpieczenia naszej wolności przed wrogiem.

W pierwszym rzędzie — jak wiadomo — obrona kraju przypada w udziale **młodzieży**, oraz ludziom w sile wieku i dlatego też na tę część społeczeństwa kładzie się tu główny nacisk, **ażeby na wypadek najazdu nieprzyjaciel** skiego móc stworzyć szybko

kadry przyszłych wojsk.

Normalny pobór młodzieży do wojska wystarczyć nie może, gdyż zadania obrony naszego państwa wielekroć przewyższają ten wysiłek, na jaki w ramach wojska podczas pokoju państwo zdobyć się może.

Rozwiązanie tych trudności leży przedewszystkiem

w rękach samej młodzieży.

Rozpowszechnianie ruchu sportowego, **lekka atletyka, najszerzej traktowane wychowanie fizyczne**, poza zwiększeniem wydajności pracy i zdolności twórczych człowieka, pod względem wzmożenia sił obronnych państwa daje nowy, wielki kapitał.

Inicjatywę w tym kierunku na wielką skalę podjęło M. S. Wojsk. w trosce o racjonalne wychowanie fizyczne młodzieży, oddając na usługi temu ruchowi swe środki materjalne, kształcąc kierowników technicznych wychowania fizycznego łącznie z przysposobieniem wojskowem, całość tej pracy traktując jako **niezbędne przygotowanie do wypełnienia obowiązku służby wojskowej.**

Główny nacisk położony jest na **wychowanie młodzieży w wieku przedpoborowym** i dlatego też wojskowość zakłada hufce szkolne, współpracuje z harcerstwem oraz urządza obozy letnie dla młodzieży od lat 16-tu w górę; ponadto wojskowość troszczy się o bliski kontakt ze stowarzyszeniami, które mają za cel przysposobienie wojskowe.

Nie koniec jednak na tem; **całe społeczeństwo musi wziąć na barki swe obowiązek rozpowszechnienia wśród szerokich mas sportu strzelectwa itd.**

Wszyscy powinni pracować w kierunku propagowania wśród samego społeczeństwa **zasady odpowiedzialności za bezpieczeństwo granic przez**

każdego obywatela.

Myśl ta przeniknąć winna cały kraj, mieszkańców wszystkich miast, miasteczek i wsi, wychowując ludność w kierunku **konieczności świadczeń osobistych na rzecz państwa** przez poświęcenie części swego czasu na pracę nad samym sobą pod względem podniesienia sprawności fizycznej i przysposobienia wojskowego.

Dopiero wtedy — kiedy myśl ta dozna realizacji — **stanie się Polska wielką twierdzą**, w której każdy obywatel świadom swych obowiązków, będzie w możności spłacić dług Ojczyźnie.

Minister przemysłu i handlu p. inż. Kucharski we Lwowie.

Minister Przemysłu i Handlu inż. Władysław Kucharski bawił onegdaj w charakterze prywatnym we Lwowie wraz z małżonką. Zwiedziwszy Zagłębie naftowe, Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych w Drohobyczu oraz solanki w Kałuszu i Izdebniku, p. minister przybył rano do Lwowa, gdzie odbył dłuższą konferencję w Państwowych Zakładach Naftowych z dyrektorem p. Lenartowiczem.

Zapytany ile jest prawdy o pogłoskach o przeniesieniu Państwowych Zakładów Naftowych ze Lwowa do Warszawy, p. minister oświadczył, że takie zamiary nie istnieją, a pogłoski wzmiankowane żadnych nie mają podstaw.

Zaczynają się żniwa.

Właściciele większych posiadłości ziemskich pod Warszawą rozpoczęli już żniwa.

Park na stokach cytadeli warszawskiej.

Magistrat warszawski zamierza urządzić piękny park na stokach cytadeli, na terenie między ulicami Konwiktowską, Bonifraterską, torem kolejowym i Wisłą. Konkurs na projekt parku został już ogłoszony.

Nowy szef wydziału prasowego M. S. Z.

Nowo mianowany szef Wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Natanson objął w poniedziałek urzędowanie.

P. Natanson był wicedyrektorem Ajencji prasowej w Lozannie, a później wiceprezesem Sekcji prasowej Komitetu narodowego w Paryżu i w czasie wojny oraz konferencji pokojowej. Przed wojną położył cenne zasługi na polu oświaty narodowej jako sekretarz i wiceprezes **T. S. L. w Krakowie.**

Zjazd inspektorów szkolnych w Wejherowie.

W Wejherowie na Pomorzu rozpoczął się 9 b. m. zjazd inspektorów szkolnych przy udziale 120 urzędników z całej Rzeczypospolitej. Zakończenie obrad nastąpi z dniem dzisiejszym.

Strejk metalowców w Warszawie.

W Warszawie trwa strajk metalowców. Strajkuje około 2000 ludzi. Dotychczas żadna ze stron nie zgłosiła się do ministerstwa pracy i opieki z żądaniem o pośrednictwo.

W przededniu strejku rolnego w Zachodniej Małopolsce.

(Teraz znowu w chórze zgodnym anty-narodowym grają konserwatyści krakowscy).

Kraków 18 lipca.

Dowiadujemy się z najbardziej wiarygodnego źródła, że na terenie całej Zachodniej i Środkowej Małopolski odbywa się namiętna agitacja, zmierzająca do wywołania na koniec lipca strajku generalnego robotników rolnych.

Agitację tą prowadzi poseł Kwapiński, socjalista a, nie napotyka ona na większe trudności jedynie z tego powodu, że istotnie wyzysk konserwatystów krakowskich (grupujących się koło „Czasu") jest niesłychany.

W niektórych obszarach dworskich, znanych miljarderów magnackich płaci się n. p. za pracę dzienną, ciężką w skwarze słońca, wielogodzinną po 5.000 Mkp., bez jakichkolwiek bądź innych dodatków i jedzenia.

Ten potworny wyzysk największej biedoty wiejskiej robi oczywiście złą krew i wytwarza materjał, nadający się na anarchistyczne metody. Równocześnie jednak ci sami magnaci sprzedają już zboże na pniu, o ile oczywiście któryś z owych wielmożów zdecyduje się, po 400 do 500 tysięcy marek polskich!

Strajk jest rzeczą pewną.

Ile straty poniesie przezeń rolnictwo można sobie wyobrazić. Że podkopuje on autorytet rządu jest również jasne. Latyfundystom jednak nie zależy na tem, gdyż ewentualne straty z powodu nie na czas przeprowadzonych zbiorów odbiją sobie zwyżką cen. Zapłacą miasta!

Tak jednak być nie może. Interwencja rządu jest tu niezbędna, interwencja szybka, surowa i sprawiedliwa.

A jak przytem rozdzielone sprytnie są tu role! I konserwatyści i socjaliści, razem zresztą z Niemcami, żydami, białorusinami i fabrykantami wszelkiego gatunku zwalczają rządy narodowe. Marzeniem ich byłby wielki jakiś strajk generalny, któryby obalił owe rządy. Więc.., wspólnemi siły, wywołują strajki, gdzie jeno mogą. Rozczulająca jest ta zgoda krakowskich stańczyków z Kwapińszczykami!

Najazd przybyszów z Bolszewji na Małopolskę Wschodnią.

Kordon graniczny przepuszcza zbyt wielu obcych przybyszów. — Wstrzymać napływ.

Lwów (Tel. wł.)

Do Lwowa zbliża się nowa nawała niepożądanych gości z za Zbrucza. W ostatnich dniach przeszło przez kordon graniczny do Polski wielu przybyszów z Rosji, którzy niewiadomo w jakim celu przybywają do Polski.

Jak wiadomo kordon graniczny obsadzony został już przez policję państwową w miejsce dotychczasowych baonów celnych — nie wiadomo więc w jaki sposób przybysze owi przedostali się tak gładko przez granicę.

W interesie państwa leży, aby niepożądany ten napływ wstrzymać jaknajszybciej, a uchronić się kraj od niepotrzebnych potem wydatań i t. d. Zaznaczyć należy, że pomiędzy przybyłymi jest wiele podejrzanych osobników, którym nie obca musi być agitacja komunistyczna.

Zgon działacza plebiscytowego.

W tych dniach zmarł w Chełmży na Pomorzu jeden z najwybitniejszych działaczy plebiscytowych, potomek starego pomorskiego rodu, ś. p. kap. rez. Jan Goga. Wydelegowany na plebiscyt, zamuje bardzo ważne stanowisko jako oficer łącznikowy pomiędzy komendą załogi włoskiej a polskiej policji plebiscytowej. Na odpowiedzialnym tym stanowisku zjednał sobie zaufanie tamtejszego obywatelstwa i sympatje Włochów, przez co osiągnął bardzo dużo korzyści dla Polaków.

Zjazd osadników polskich w Grudziądzu.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Grudziądzu zjazd osadników polskich z Pomorza w celu założenia Związku osadników na kresy zachodnie.

Bezrobocie w wojew. poznańskiem maleje.

Według danych urzędowych liczba zarejestrowanych bezrobotnych w województwie poznańskiem wynosi 3750. Jest to bardzo niewiele, temwięcej, że prawie wszyscy znajdą pracę przy robotach rolnych. Istnieje nawet obawa, że okaże się brak robotników rolnych i dlatego w ostatnich tygodniach wychodźtwo robotników do Francji uległo pewnym ograniczeniom.

Strejk w fabrykach żyrardowskich i częstochowskich.

W fabrykach żyrardowskich i częstochowskich rozpoczął się strajk ekonomiczny.

Co się dzieje na Górnym Śląsku?

Wspaniałe uroczystości polsko-francuskie w Katowicach. — Zmobilizowanie powstańców śląskich. — Powstańcy w obronie szkół polskich. — Dobry „geszeft“ burmistrza niemieckiego.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice 17 lipca.

W sobotę i niedzielę, w dniach 14 i 15-go lipca Katowice, przystrojone w sztandary polskie i francuskie, uroczyście obchodziły podwójne święto narodowe: **święto rewolucji francuskiej** (14 lipca) na pamiątkę wyzwolenia narodu francuskiego z pod jarzma autokratów **i pamiątkę bitwy pod Grunwaldem** w dn. 15-go lipca 1410 r. jako **symbol wyzwolenia Polski z pod jarzma Krzyżaków.**

Uroczystości w Katowicach wypadły nad wyraz świetnie. W sobotę przedpołudniem odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe na rynku w Katowicach, a w niedzielę uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim.

Główna uroczystość odbyła się w niedzielę W południe grała na rynku orkiestra 73-go pułku piechoty. Popołudniu odbyła się staraniem Tow. Polsko-Francuskiego w Parku Kościuszki pod Katowicami wielka, w różne niespodzianki bogata zabawa ludowa. Przygrywało kilka orkiestr. Sokoli produkowali się w wprost karkołomnych chwilami popisach. Tamże odbyła się

„REWJA“ NAJPIĘKNIEJSZYCH STROJÓW ŚLĄSKICH

i rozdano kilkanaście nagród dla kilku druhen i drużbów. Było nawet i oryginalne „Wesele Krakowskie“. Publiczność zebrana w liczbie kilkunastu tysięcy, miała co widzieć i słyszeć.

Przemowy traktujące o znaczeniu historycznem dnia zarówno dla Polski jak i dla Francji i o przymierzu polsko-francuskiem, o głębokiej przyjaźni obu narodów, uświęconej ofiarami krwi przeciw wspólnemu wrogowi, wygłosili senator J. Kowalczyk i p. Mongendre, francuski konsul generalny w Katowicach.

Świetnie także udała się

„PRÓBA MOBILIZACYJNA“ POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

okręgu katowickiego naznaczona na niedzielę **o** godzinie 9 przedpołudniem w Katowicach **z** okazji święta grunwaldzkiego. Na rozkaz stawili się wszyscy — t. j. około 10.000 b. powstańców, zapełniając cały duży rynek.

Po zameldowaniu się kierowników poszczególnych grup miejscowych u prezesa i komendanta okręgu — a ci u prezesa Zarządu Głównego oraz po odśpiewaniu „Roty“ — powstańcy udali się na plac, przy ul. Andrzeja, gdzie odbyła się odprawa i **uchwalenie trzech rezolucji.**

W pierwszej rezolucji powstańcy wskazują **na ciężki los wdów, sierot i inwalidów-powstańców,** którzy żyją w skrajnej nędzy, domagając się od rządu wydatnego dla nich podwyższenia rent. W drugiej rezolucji powstańcy wskazują

NA PANOSZENIE SIĘ NIEMCZYZNY NA ŚLĄSKU POLSKIM,

na zakładanie tutaj setek szkół niemieckich i niebezpieczeństwo, grożące ze strony niemieckiego „Schulvereinu“, żądając, aby wojewoda śląski p. Schultis cofnął swój okólnik, który bierze w obronę szkoły dla mniejszości niemieckiej. W trzeciej wreszcie rezolucji powstańcy **protestują przeciwko wydalaniu z górnośląskiej policji wojewódzkiej znanych, zasłużonych i dzielnych urzędników policyjnych** Górnoślązaków, wśród których znajdują się liczni byli powstańcy, a zastępowaniu ich przez **wykwalifikowanych urzędników z innych** stron.

Po przyjęciu rezolucji wysłano do wojewody delegację, aby od wojewody domagać się urzeczywistnienia rezolucji w sprawie szkół mniejszości. Delegacji nie przyjęto, oświadczając jej, że wojewoda jest chory. Istotnie też według sprawozdania półurzędowego, wydanego wczoraj, wojewoda był chorym i delegacji przyjąć nie mógł. Powstańcy jednak, sądząc, że wojewoda rozmyślnie nie chce przyjąć ich przedstawicieli, w długim pochodzie i w około 70 samochodach ciężarowych powtórnie zjawili się przed mieszkaniem wojewody, aby w ten sposób zademonstrować. Wojewody w mieszkaniu nie znaleziono, jak również żadnego z domowników.

Stąd, nic nie wskórawszy, powstańcy wrócili na rynek, gdzie właśnie (około 9 wieczorem) odbyło się pożegnalne przedstawienie Opery Teatru Polskiego. Dawano „Halkę“. Powstańcy, dowiedziawszy się o obecności francuskiego konsula generalnego p. Mongendre w teatrze, wnosili okrzyki na cześć Francji i przyjaźni polsko-francuskiej. Orkiestra odegrała hymn polski i francuski. Francuski konsul generalny zjawił się przed teatrem i w gorących słowach dziękował powstańcom za tę piękną manifestację, kończąc mowę swoją okrzykiem po polsku wymówionem: „Niech żyje Polska!“

W tych dniach ustąpił naczelny burmistrz miasta Królewskiej Huty, bo musiał ustąpić w myśl ustawy. **Nie rozumie bowiem po polsku, a w myśl ustawy polski urzędnik państwowy** lub komunalny **musi znać język polski.** Rada miejska Królewskiej Huty, wśród której zasiadają także(!) Polacy, owemu burmistrzowi — Niemcowi (nazwiskiem Brahl), dała na drogę jeszcze

200 MILJONÓW MAREK POLSKICH „ODSTĘPNEGO“

Wojewoda śląski całkiem słusznie postąpił zwalniając burmistrza Brahla ze swego stanowiska, czy jednak wspaniałomyślnie udzielono mu przez polskie miasto podarek 200,000.000, za które p. burmistrz może sobie kupić mały mająteczek lub willę w Niemczech, był równie słuszny: oto pytanie!

Zapytać należy: **Czy Niemcy postąpiliby tak samo wspaniałomyślnie, gdyby Polak był burmistrzem n. p. Frankfurtu i musiał ustępować z powodu zmienionych stosunków politycznych?**

Aleksy Pająk.

Policja gnieźnieńska ucieka się do pomocy... telepatji.

Na tropie sprawców świętokradztwa. — Najlepsi wywiadowcy polscy wyjechali do Gniezna.

Poznań 18 lipca.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy aresztowani w Łodzi dwaj elegancko ubrani mężczyźni, jadący autem pomalowanym na kolor ciemno-zielony, są identycznymi ze sprawcami świętokradztwa w katedrze gnieźnieńskiej.

Jednocześnie jak nam donoszą, **policja** gnieźnieńska zwróciła się o pomoc **w wykryciu** sprawców kradzieży **do jednego ze znanych telepatów.**

Z całej Polski wysłani zostali do Gniezna najlepsi wywiadowcy policyjni.

Olbrzymi pożar gmachu poczty w Lublinie.

Straszna burza nad Lublinem. — Pożary okolicznych wiosek. — Piorun zapala gmach poczty. — Panika wśród ludności. — Strażak spada z I piętra na bruk. — Miljardowe straty.

(Od własnego korespondenta).

Lublin, 18 lipca.

W uzupełnieniu telegramu jaki zamieściliśmy we wczorajszym numerze pisma naszego donoszącym o pożarze poczty w Lublinie otrzymujemy dalsze ciekawe szczegóły pożaru:

Po kilkudniowych silnych upałach, wczoraj nad wieczorem nad miastem i okolicą **przeciągnęła burza.** Moc zgromadzonej w powietrzu elektryczności znajdowało ujście **w gęstych i bardzo silnych piorunach.** Powleczone ciemnemi chmurami niebo rozbłysło **dwoma łunami.** Były to **odblaski pożarów, wybuchłych od piorunów w pobliskich wioskach.** Zaalarmowane straże ogniowe wyjechały natychmiast na miejsce wypadków, a tymczasem mieszkańcy śródmieścia podnieceni ciągłemi grzmotami i oślepiającymi błyskawicami zaalarmowani zostali krzykami, **iż piorun uderzył w gmach poczty.**

Wskutek **krótkiego spięcia** zapaliła się od przewodników na strychu gmachu poczty **drewniana budka,** służąca do badania przewodników. **Wyschnięte deski budki momentalnie stanęły w płomieniach, zapalając od wewnątrz dach.**

Pracujący na poczcie telegrafiści i telefonistki w jednym momencie zostali **pogrążeni w ciemnym, gryzącym dymie. Zapanowała panika.** Przytomniejsi rzucili **się z gaśnicami** do żelaznych drzwi, wiodących na strych. **Drzwi okazały się zamkniętemi.** — Klucza nie można było odnaleźć. Ratujący stanęli bezradni. Zagrożne były oddziały telegrafu i telefonu, mieszczące się na II-gim piętrze. W tym momencie zjawił się dyrektor poczty i **rozpoczął** akcję ratunkową państwowego mienia.

W bezustannej ulewie i przy huku piorunów wynoszono z palącego się gmachu aparaty Hughesa, Morsego i telefoniczne.

Tymczasem straż pożarna, która wróciła do okolicznych wsi zobaczywszy łunę nad miastem powróciła pędem i w ostatniej chwili **rzuciła się na ratunek okolicznych domów zagrożonych** pożarem.

Mieszkańcy przyległych domów, ogarniętych chmurami dymu i krwawą łuną pożaru, w **panice zaczęli pakować i wynosić swoje mienie w bezpieczne miejsca.**

Palące się belki trzeszcząc złowrogo sypały się do środka gmachu, **z okien zaczęto pośpiesznie wyrzucać na bruk papiery i akta pocztowe.** Puszczono w ruch sikawki, z hydrantów buchały obfite strumienie wody. Do pracy przy sikawkach stanęli na zmianę **strażacy,** a następnie kolejno oddziały wojska.

Około godz. 3 w nocy zdołano **wreszcie** pożar zlokalizować.

Pod koniec akcji **spadł z I-go piętra na bruk strażak Królik,** którego pogotowie odwiozło do szpitala. Pozatem lżejsze potłuczenia i oparzenia odniosło kilku dzielnych strażaków.

Ogółem straty sięgają **miljardowych sum,** gdyż **spłonął dach gmachu poczty, całe II-gie piętro** oraz [illegible] **I piętro.**

Radujcie się profesorowie gimnazjów państwowych!

Jak już donosiliśmy świat profesorski stara się o to, by uzyskać wynagrodzenie za godziny nadliczbowe również i podczas miesięcy wakacyjnych. Zarząd główny Zw. zawodow. naucz. pol. szk. średnich interweniował w tej sprawie w ministerjum oświaty i w sejmie. — Jak się dowiadujemy ministerstwo oświaty zajmuje w powyższej sprawie stanowisko jaknajprzychylniejsze i należy się spodziewać załatwienia jej w duchu żądań nauczycielskich.

Organizacja Związku powstańców śląskich.

Na terenie Śląska cieszyńskiego istnieje organizacja zwana Związkiem powstańców śląskich. Opiekuje się ona inwalidami z wojen polskich, wdowami i sierotami, tudzież mogiłami poległych wojowników.

Jaknajlepsze nadzieje dalszego zbliżenia się Polski i państw bałtyckich.

Co mówi wiceminister spr. zagr. Strassburger o konferencji ryskiej? — Nad czem obradowano. — Następna konferencja odbędzie się w grudniu w Warszawie.

Warszawa. (AW).

Pan wiceminister spraw zagranicznych, Strasburger, po powrocie z Rygi, udzielił przedstawicielowi Ajencji Wschodniej, następujących informacji:

W lipcu 1921 roku odbył się w Helsingforsie pierwszy zjazd ministrów spraw zagranicznych Polski i państw bałtyckich, na którym między innymi postanowiono w uznaniu pożyteczności tego rodzaju spotkań odbywać takie zjazdy co kilka miesięcy. W wykonaniu tego postanowienia odbyły się zjazdy: warszawski (marzec 1922) i rewelski (październik tegoż roku), a w dniach 9, 10 i 11 b. m. odbył się czwarty zjazd w Rydze. Ze względu na swoją politykę w stosunku do Polski Litwa w żadnym z tych zjazdów nie brała udziału.

Główne cele ostatniego zjazdu były takie same, jak te, które przyświecały zjazdom poprzednim. Mianowicie **chodziło w pierwszym rzędzie o zbliżenie się państw,** biorących udział w zjeździe **na gruncie** właściwym im **tendencji pokojowych i dążenia do odbudowy życia gospodarczego.** W związku z powyższem omówiono zgodnie z programem wypracowanym przez zapraszający rząd łotewski szereg zagadnień, dotyczących stosunków między reprezentowanymi na zjeździe państwami oraz wspólnego ich stanowiska wobec niektórych bieżących kwestji polityki europejskiej. Przedmiotem obrad były:

1) **rezultaty dotychczasowych konferencji Polski i państw bałtyckich,**

2) **uzgodnienie postępowania tych państw na terenie Ligi Narodów** w kwestjach znajdujących się na porządku dziennym zbliżającego się czwartego ogólnego zgromadzenia Ligi, więc: a) **rozbrojenia morskiego i lądowego,** b) poprawek zgłoszonych do 10-go artykułu paktu Ligi Narodów, c) **wspólnej taktyki na ogólnem zgromadzeniu Ligi,**

3) **zagadnienia gospodarczo-prawne, jak traktaty handlowe** pomiędzy państwami biorącemi udział w zjeździe, **udogodnienia komunikacyjne,** umowy o pomocy prawnej itp.

Zasadnicza zgodność poglądów znalazła wyraz w sporządzeniu i podpisaniu protokołu, obejmującego szereg konkluzji i wniosków. Podobnie jak rezultaty dawniejszych zjazdów wnioski te i konkluzje mają być natychmiast po rozpatrzeniu ich przez odnośne rządy przedmiotem **ostatecznej wymiany zdań pomiędzy Finlandją, Estonją, Łotwą a Polską.**

Pan Minister Seyda z powodu spraw wielkiej wagi, będących w toku, nie mógł niestety, uczestniczyć osobiście w spotkaniu ryskiem. W związku z tem miałem zaszczyt reprezentować i zastępować go wobec pp. Ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Finlandji. Nieobecność p. Ministra Seydy, aczkolwiek szczerze odczuta, znalazła jednak **całkowite zrozumienie** w wyniku udzielonych przezemnie z polecenia pana Ministra wyjaśnień. **Nastrój wzajemnego zaufania,** w jakiem toczyły się obrady, rokuje **jak najlepsze nadzieje dalszego zbliżenia się Polski i państw Bałtyckich.**

Trudno mi również nie wspomnieć o serdecznej gościnności, z jaką delegacja nasza była podejmowana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Łotewskiej oraz tamtejsze sfery rządowe i parlamentarne.

Następna konferencja Państw Bałtyckich została wyznaczona na miesiąc grudzień b. r. w Warszawie.

Olbrzymie malwersacje pieniężne na Ukrainie.

Moskwa. (AW).

Donoszą tu z Charkowa, iż na kolei żelaznej południowej, wykryto organizację odpowiedzialnych pracowników kolejowych, którzy dokonali olbrzymich malwersacji pieniężnych ze szkodą dla skarbu państwa.

34,000.000 Mk. zabrano Niemcom.

Düsseldorf (PAT.)

Z polecenia francuskich władz okupacyjnych **skonfiskowano tutaj 34 miljonów marek, przeznaczonych na wsparcia dla bezrobotnych i 400 miljonów marek na t. zw. Ruhrhilfe.**

Jak zakończono lozańską konferencję.

Szereg delegatów przesłało gratulacyjne przemowy. — Amnestja dla Greków. — Ormianie będą mogli wrócić do kraju. — Wczoraj przyjęto układ w ostatecznej redakcji.

Lozanna (PAT.)

Z powodu ostatecznego porozumienia na konferencji głównej delegaci wygłosili szereg przemówień gratulacyjnych. Delegat angielski **sir Rumboldt poruszył również sprawę amnestji** i dał wyraz nadziei, że będzie ona zastosowana przez wszystkie strony, które położyły pod nią swe podpisy. Rumboldt **wspomniał przytem o ostatnich aresztowaniach Greków, którzy służyli swego czasu w angielskich bataljonach roboniczych.** Delegat angielski wyraził przekonanie, że podobne wypadki w przyszłości nie będą miały miejsca, delegat angielski nadmienił również o aresztowaniach wśród Ormian, na co **delegat turecki Ismet basza** oświadczył, **że rząd tuecki uwolni wszystkich Ormian,** którzy nie weszli w konflikt z prawem i umożliwi im powrót do kraju. Pozatem zaznaczył Ismet basza, **że Turcja przestrzegać będzie wykonania przyjętych zobowiązań amnestyjnych w tym samym stopniu co inne mocarstwa.**

Lozanna (PAT.)

Konferencja przyjęła wczoraj do wiadomości ostateczny tekst układów zawartych z delegacją turecką.

Eksplozja bomby w garażu sztabu francuskiej dywizji.

(Sabotaż niemiecki. — Bombka będzie kosztowała 700 miljonów).

Berlin. (AW).

Jak donoszą z Bochum w miejscowości Wettmar w okręgu bochumskim eksplodowała w większym garażu sztabu francuskiej dywizji bomba.

W odwecie zawiesili Francuzi obostrzony stan oblężenia nad miastem, jak również odcięli całkowicie miasto od komunikacji z okolicznymi przedmieściami. Wedle ostatnich informacji eksplozja w parku automobilowym spowodowała znaczną szkodę. Prócz wspomnianych zarządzeń zapowiedziane są dalsze represje, jeżeli do dnia 20 bm. nie będą wykryci właściwi sprawcy zamachu.

Bochum. (AW).

Na miasto Reklinghausen nałożono w związku z zamachem na park automobilowy w Wetmar grzywnę w wysokości 700 milj. marek, która musi być uiszczoną do dni 20-stu.

Smiertelny pocałunek.

Więzień i tajemnicza dama. — Ostatni pocałunek. — Trucizna szajki złodziejskiej.

Nowy York, w lipcu.

W więzieniu w Filadelfji przebywał ostatnio człowiek, którego przychwycono na nocnej kradzieży w sklepie jubilerskim. Towarzysze jego zbiegli, a aresztowany nie chciał ich wydać.

W kilka dni później zjawiła się u dyrektora **elegancka, zakwefiona dama** i prosiła o chwilę widzenia się z więźniem, swym krewnym, **aby go skłonić do zeznań.** Wizyta odbyła się w obecności urzędnika. Wreszcie na pożegnanie **dama złożyła długi pocałunek na ustach więźnia.** Słaniającą się na noagch wyprowadził urzędnik, a kiedy wrócił do celi. **zastał więźnia trupem.**

Na jego ustach znaleziono **szczątki** bibułki, **która nasycona była** nieznaną trucizną. Dama **należała do szajki, która obawiała się zdrady ze strony więźnia** i w ten sposób pozbawiła życia swego towarzysza.

Konferencja państw M. Ententy zajmie się sprawą reparacji.

Belgrad. (PAT.)

Rządy państw Małej Ententy ustaliły datę **29 lipca jako termin otwarcia konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy.** Na konferencji tej będzie także omawiana **sprawa reparacji.** Wedle dzienników załatwienie programu prac konferencji **zajmie tylko jeden dzień.**

Za kogo wychodzą za mąż księżniczki dolara.

Amerykańskie miljarderki „zawzięły się" na arystokratów starej Europy. Jak wynika ze statystyki w ub. roku **150 księżniczek dolarowych zaślubiło członków arystokracji angielskiej.** Naogół zaś istnieje w obecnej dobie 912 Amerykanek zamężnych za przedstawicielami arystokracji angielskiej; 727 cór Ameryki zaślubiło arystokratów francuskich, 23 — włoskich, 8 — belgijskich, a 4 — hiszpańskich. Modne przed wojną małżeństwa Amerykanek z wielkimi panami mocarstw centralnych ustały od czasu wojny; widocznie, że i w tej dziedzinie polityka odgrywa swa rolę...

Ser, który waży 12.000 kilogramów.

Na wielkiej wystawie przetworów mlecznych, która ma odbyć się w Nowym Yorku wystawiony będzie ser-olbrzym, dzieło 80-letniego mistrza gospodarki mlecznej, mr. Horacego Riesa. Przed dwoma laty powstał pod jego kierownictwem ser o wadze 10.800 klg.; obecny olbrzym osiągnie wagę rekordową okrągło 12.000 kilogramów. Ser sporządzony zostanie na trzy miesiące przed wystawą; do przetransportowania tego olbrzyma muszą być zrobione specjalne wozy. W czasie wystawy ser będzie rozdzielany kawałkami publiczności **w celach reklamowych.**

Dziennikarz oddaje swe zdrowe oko ślepemu malarzowi.

W Breście, we Francji, obchodzono w tych dniach jubileusz sławnego malarza Leonard'a który wskutek tragicznego wypadku stracił wzrok. Podczas bankietu, gdy jeden z mówców użalał się nad nieszczęściem artysty, wstał poeta Saint-Pol-Roux i oświadczył, że pewien dziennikarz, który nie chce, aby wymieniano jego nazwiska ofiaruje swoje zdrowe oko malarzowi.

Wedle opinji lekarskiej, sławny malarz wtedy tylko mógłby odzyskać wrok, gdyby ktoś zdecydował się ofiarować mu zdrowe oko.

Motywem takiego bezcennego daru miało być przekonanie dziennikarza, iż ślepota Leonarda przynosi kulturze niepowetowane straty.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Czwartek: „Lekkoduch“.
Piątek: „Lekkoduch“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.
Czwartek: „Dama we fraku“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Czwartek: „Ósma żona Sinobrodego“.

I RZEMIEŚLNICY POLSCY NIE SKĄPIĄ GROSZA NA DZIECI POLSKIE W NIEMCZECH!

Biała 17 lipca.

Otrzymujemy następujący list:

Wyczytałem w poprzednim numerze odezwę do społeczeństwa polskiego, aby śpieszyć dzieciom zagrożonym germanizacją prusactwa i ja **jako rzemieślnik** chcę chętnie moich parę zapracowanych groszy złożyć na ołtarzu narodowym dla tych najbiedniejszych, rozumiejąc te wszystkie krzywdy germańskie, gdyż sam odczułem je za moich młodych lat, zmuszony na kresach tutejszych uczęszczać do germańskich szkół z braku polskich. Niech też wszyscy rzemieślnicy biorą z tego przykład i niech **każdy ile tylko może** niech ofiaruje na naszych przyszłych rodaków pod butem germańskim. — Przesyłam pocztą **na adres waszej redakcji 50.000 Mkp.**

Ludwik Najasek, mechanik.

OSOBISTE. Prezes Dyrekcji Kolei państwowych inż. Paweł Prachtel-Morawiański rozpoczął w dniu 18. lipca br. urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji kolei państwowych objął na czas urlopu wiceprezes Dyrekcji kolei państwowych dr. Jerzy Youngr.

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. We czwartek o godzinie 11 przedpoł. w kościele OO. Karmelitów na Piasku odbył się ślub p. Mieczysławy Jaroszównej z p. Wiktorem Warnią Zarzeckim, dyrektorem Reprezentacji Jeneralnej Akc. S-ki Ubezpieczeń „Unja“ oraz Poznańskiego Banku Ubezpieczeń“ w Krakowie.

NOWE POCIĄGI POSPIESZNE KRAKÓW—ZAKOPANE.

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: **Ze względu na silną frekwencję podróżnych kursować będą między Krakowem a Zakopanem w każdą niedzielę i święto** w czasie od 22 lipca do 9 września włącznie pociągi pospieszne Nr. 6101 i 6102 przewidziane rozkładem jazdy tylko na sezon zimowy. Odjazd z Krakowa o ogdz. 7.35 min. przyjazd do Zakopanego o godz. 12.52; odjazd ze Zakopanego o godz. 15.45 min. przyjazd do Krakowa o godzinie 21 min. 5. Pociągi te będą się zatrzymywały także w Osielcu.

PRZYJAZD NASZYCH BRACI Z ZA OCEA[NU]

Wśród grona osób z Wychodźctwa Polskiego w Ameryce powstała myśl zbiorowej wycieczki do Polski, w której wzięłaby udział spora ilość Polaków, urodzonych w Ameryce, a pragnących ujrzeć wreszcie swoją Ojczyznę. Prócz tego reprezentowane w niej będą wszystkie znaczniejsze osady polskie w Ameryce, tudzież organizacje i stowarzyszenia oraz reprezentanci polskich pism w Ameryce. Wycieczka ta, obejmująca około 200 osób, będzie zatem reprezentowała całe wychodźctwo polskie z całego świata. Celem przeprowadzenia wszelakich przygotowań, związanych z tą imprezą, utworzył się w N. Yorku specjalny syndykat, który wysłał 1 bm. do Polski delegata, mającego za zadanie poczynić odpowiednie kroki u władz centralnych w Warszawie, a przybywającego do Polski 24 bm. Przyjazd wycieczki tej do Krakowa zapowiedziany jest na dzień 3 września br.

REWIZJA CEN MAKSYMALNYCH. Województwo Krakowskie, zatwierdziło na wniosek Magistratu następujące ceny maksymalne, na mięso obowiązujące od dnia 18 bm. — Mięso I kl. za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 14.500 Mk., bez dokładki 17.500 Mk., polędwicy 18.000, cielęciny 14.000. II. klasa, za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokł. 13.500 Mk., bez dokładki 16.800 Mk., polędwicy 16.800 Mk., cielęciny 13.000 Mk. III. kl., za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokł. 12.800 Mk., bez dokładki 15.400, polędwicy 15.600, cielęciny 12.000 Mk. — Mięso koszerne o 1000 Mk. więcej na 1 kg. — Ceny wędlin, tłuszczów, oraz pieczywa pozostają niezmienione.

Monumentalny gmach P. K. O. w Krakowie.

Podziemny skarbiec. — Poczekalnia i sala dla publiczności. — Ściany, posadzki i lady z marmuru kolorowego. — Ogniotrwała konstrukcja żelazo-betonowa. — Urzędowanie w nowym gmachu rozpocznie się w grudniu b. r.

(h) Z inicjatywy prezesa P. K. O. p. min. skarbu **Lindego** powstała w Krakowie filja **P. K. O.**, która mieścić się będzie w gmachu, specjalnie na ten cel wybudowanym, a położonym przy pl. Wielopole.

Gmach P. K. O. będzie **jednym z najokazalszych i największych** w Krakowie o zabudowanej powierzchni **około 3000 m**, **pięciu kondygnacjach i trzech frontach.** Połowa gmachu **służyć będzie na właściwy urząd, druga połowa zaś przeznaczona jest na mieszkania dla urzędników.**

W podziemiach znajduje się **olbrzymi skarbiec**, przeznaczony dla publiczności, a zbudowany wedle ostatniego postępu techniki w tym kierunku.

Na parterze znajduje się **poczekalnia** dla publiczności w kolistej formie o powierzchni 200 m, skąd prowadzą **monumentalne schody trójramienne** na I. piętro do t. zw. **sali operacyjnej, w której** odbywać się będzie właściwe **urzędowanie i przyjmowanie** interesantów. Sala ta będzie **jedną z największych** w Krakowie. Nakryta **kopułą** o wysokości **14 m.**, posiada **ściany, posadzki i lady wykonane z marmuru w różnych kolorach**, co wywołuje nader miłe wrażenie.

Reszta lokali, rozmieszczonych na parterze, I., II. i III. piętrze, przeznaczona jest na biura, apartamenta dyrektorów, **skarbce, centrale telefoniczne** i t. p.

Cały budynek zbudowany jest **ogniotrwale** w konstrukcji **żelazo-betonowej i murowanej, a ogrzany zaś jest centralnie.**

Budowę rozpoczęto w **czerwcu ub. r.** i w przeciągu 6 miesięcy doprowadzono **gmach** pod dach. Roboty były **dniem i nocą prowadzone** przy użyciu możliwie **największej ilości** robotników.

Oddanie gmachu do użytku **nastąpi z końcem października, urzędowanie zaś rozpocznie się z początkiem grudnia br.**

Przy budowie wprowadzono iście **amerykański pośpiech,** dotąd w Krakowie **niewidziany**, a zwłaszcza przy budowach państwowych. Skutkiem tego **zaoszczędzono wiele miljardów.** Koszta budowy w surowym stanie **wynosiły około 1 miljarda marek, koszta zaś całej budowy wyniesą około 10 miljardów marek.**

Projekt i kierownictwo budowy **spoczywa** w rękach rektora dra **Szyszko-Bohusza**, wytrawnym zaś wykonawcą jej jest **architekt Janusz Zarzecki.**

75 marek emerytury miesięcznej za 45 lat pracy!...

Gdzie sumienie społeczne i obywatelskie?

Kraków 18 lipca.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie jest jednym z największych w kraju w tym rodzaju towarzystw i przy każdej sposobności podkreśla **swój charakter** wybitnie polski, w przeciwieństwie do innych tego typu o charaktere międzynarodowym. Ponadto Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń lubi piękny gest i z okazji każdorocznego bilansu względnie zebrania Rady Nadzorczej wyznacza miljonowe kwoty na... cele społeczne.

Równocześnie jednak krzywdzi to samo Towarzystwo w sposób **haniebny** swoich urzędników, opłacając ich dość marnie w czynnej służbie a, w sposób wprost **karygodny** kopiąc wtedy, kiedy idą na emeryturę. Ażebyśmy nie byli posądzani o gołosłowne zarzuty stwierdzamy, że urzędnik tego Towarzystwa p. **Preyer**, Polak, kresowiec, po 45-letniej bardzo owocnej dla Towarzystwa owego pracy — otrzymuje tytułem wynagrodzenia emerytalnego miesięcznie **75 marek polskich! Fakt mówi zbyt jaskrawo za siebie, ażebyśmy potrzebowali nad nim zawodzić się obszerniej.**

Dodać jedynie możemy, iż kiedy krzywdzony w ten **nieludzki** sposób urzędnik **wniósł podanie do Rady Nadzorczej z prośbą o uregulowanie tej sprawy, Dyrekcja nie przedłożyła go** Radzie Nadzorczej, tłumacząc się **względami** formalnymi, a mianowicie tem, iż podanie **nie** zostało wniesione na miesiąc przed Walnem Zebraniem Rady Nadzorczej! **Wspomniany** urzędnik **jest w ten sposób skrzywdzony od lat trzech!**

Ponieważ dochodzą nas słuchy, iż podobnych wypadków w owem Towarzystwie **jest** więcej — uważaliśmy sobie za obowiązek **sprawę** publicznie poruszyć i, przeciwko takiemu traktowaniu ludzi niezdolnych do pracy, **którzy** jednak Towarzystwu wieloletnią praca przysporzyli majątku — **zaprotestować! Jest** to sprawa publiczna i dlatego domagamy się nie prostowań, o które bardzo łatwo ale, wynagrodzenia krzywdy tak haniebnie wyzyskiwanym.

GOŚCIE Z KOPENHAGI W KRAKOWIE. Dnia 19 lub 20 bm. przyjeżdża do Krakowa burmistrz miasta Kopenhagi p. Möller wraz ze swym synem, inżynierem. Odbywają oni podróż po środkowej Europie i przybywają do Polski celem zaznajomienia się z tutejszemi stosunkami polityczno-ekonomicznemi. Szczególnie zaś chodzi im o zwiedzenie salin wielickich, dokąd udadzą się po przyjeździe do Krakowa. Konsul polski w Kopenhadze poczynił już odpowiednie kroki u władz centralnych w Warszawie i Prezydjum m. Krakowa celem ułatwienia mającym przybyć do nas gościom zwiedzenia osobliwości Polski.

Informując dokładniej czytelników nasz[ych] dodajemy, że w Kopenhadze jest 4 burmistrzów czyli wiceprezydentów miasta, wybieranych przez radę miejską, zwierzchnika ich zaś prezydenta m. Kopenhagi mianuje sam król jako swojego komisarza. Jednym z czterech wspomnianych burmistrzów jest przybywający do nas p. Möller.

NADZÓR DZIECI NIEŚLUBNYCH. W sprawie przyjmowania przez osoby prywatne niemowląt na wychowanie wydał Magistrat krakowski rozporządzenie, mocą którego przyjmowanie, względnie oddawanie, jakoteż wszelakie pośrednictwo w takich wypadkach zależne jest od uprzedniego zezwolenia Magistratu. Zezwoleń tych udzielał będzie terminowo Wydział VI. Mgtu jedynie osobom niepodejrzanym po zbadaniu warunków hygjenicznych mieszkania, oraz sprawdzeniu dat personalnych niemowlęcia i adresu jego rodziców względnie nieślubnej matki. Nad wykonaniem tego zarządzenia czuwać będą organa Mgtu i P. P. Niestosujący się zaś karani będą grzywną pieniężną lub aresztem do dni 14.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Wczoraj aresztowano Jana Kołodziejczyka, Jana Kwiatkowskiego i Władysława Szczepańskiego, którzy dopuścili się kradzieży z włamaniem do sklepu firmy Sternberg przy ul. Grodzkiej.

Ponadto aresztowano Leopolda Wiśnicera za usiłowaną kradzież garderoby na szkodę Anieli Kralki na dworcu osobowym.

OKRADZIONY TUREK. Z zamkniętego mieszkania przy ul. Królowej Jadwigi znaczną ilość garderoby i nakrycia stołowego łącznej wartości około 30 miljonów marek.

WYBORY DELEGATÓW DO RADY KASY CHORYCH M. KRAKOWA!

L. 3951/W

OGŁOSZENIE.

Ponieważ tak w grupie ubezpieczonych, jak również i w grupie pracodawców złożono w przepisanym terminie tylko po jednej prawomocnej i pełnej liście kandydatów na delegatów do Rady Kasy chorych, zawiadamia się interesowanych wyborców, zgodnie z § 18 Rozporządzenia P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 III. 1921, Dz. U. Rzp. P. Nr: 35, Poz: 211, że głosowanie, rozpisane tut. ogłoszeniem z dnia 18 maja 1923, L. 17/W na dzień 21 i 22 lipca b. r. nie odbędzie się, a zgłoszonych kandydatów Główne Komisje Wyborcze ogłoszą za wybranych.

Kraków, dnia 18 lipca 1923.

Z Zarządu Kasy chorych m. Krakowa
Poseł Zygmunt Żuławski,
Przewodniczący Zarządu.

ZE SPORTU.

ROZMAITOŚCI.

W niedzielę dnia 22 odbędzie się ciekawy mecz fotbalowy pomiędzy drużyną artystów teatru Bagatela a teatru Opera i Operetka. Mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

W Łodzi podczas wyścigów cyklistów na torze Helenowskim zdarzył się przykry, notowany po raz pierwszy w Polsce wypadek śmierci jednego z zawodników p. Alfonsa Szeflera, członka S. S. Union, który podczas rozgrywającego się biegu dostał porażenia słonecznego i mimo usilnych zabiegów lekarskich, zmarł, nie odzyskując przytomności. Ś. p. Szefler miał wystąpić w Warszawie w biegu o mistrzostwo Rzpltej.

Na zaproszenie estońskich klubów wyjechała stołeczna Legja do Rewla, gdzie ma się zmierzyć z tamtejszą mistrzowską drużyną „Kalevem" oraz innymi.

Skład Legji następujący: Akimow, Bujak, Königil, Paraszczak, Zoller, Mejdlinger, Sobolda, Węglowski, Mielech, Krassowski i Krywuś. Życzymy im powodzenia na obczyźnie.

W warszawskim okręgowym związku piłki nożnej dokonano wyborów na stanowiska wiceprezesa Zarządu i przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny. Na stanowisko pierwsze wybrano p. mjr. Sokołowskiego, na drugie — p. L. Piotrowskiego.

Lekka atletyka.

Estoński akademicki Związek urządza w d. 26 do 29 lipca b. r. olimpjadę akademicką państw bałtyckich, na którą akademicy polscy również otrzymali zaproszenie. W związku z tem Centrala polskich akademickich związków sportowych ustaliła następujący skład drużyny reprezentacyjnej:

Lekka atletyka: Piątkowski, Weiss, Dąbrowski, Jabłonski, Chomicki, Oładak, Karczewski, Jucewicz, Grunner, Rej, Koziełł, Michalski i Jaworski.

Pływanie: Ferens, Moritz, Semadeni, Weigt.

Tennis: Fubiańska, Jentys, Szwede.

Ekspedycja pod kierownictwem kapitana sportowego dra Ossowskiego wyjeżdża z Warszawy w poniedziałek dnia 23 bm. wieczorem.

Giełda.

Kraków. (PAT).

Akcje. Cyfry te rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski bank przemysłowy	50—44
Bank hipoteczny	50
Bank małopolski	62—60
Ziemski bank kredytowy	32—27—31
Bank komercjalny	20
Bank zw. sp. zarobk. Poznań	410
Polskie tow. handlowe	58—47 1/2—50
Impeks	1,8—2
Pharma	90—86
Bracia Rolniccy	27—23
Żegluga polska	7—6 1/2
Zieleniewski	820—795
H. Cegielski	135—127
Parowozy	175—149
Automoto	35
Trzebinia maszyny	235—215
Pocisk	180
Górka cement	900—910
Siersza zakłady górnicze	730—680—700
Tepege	300—285
Polska nafta	84 1/2—81
Pokucie	47—42
Pezet	35—32
Strug	45—39
Syndykat koszykarski	53—51
Krakus	95
Chodorów	610—590
Ćmielów	185—180
Elektrownia Siersza	65—55
Niemojowski	240
Myślenice	62—58

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0023; Holandja 226; Nowy York 572 1/2; Londyn 26.28; Paryż 33.45; Medjolan 24.55; Praga 17.12 1/2; Budapeszt 0.06; Bukareszt 2.95; Belgrad 6.05; Sofja 5.15; Warszawa 0.0045; Wiedeń 0.0080 trzy czwarte; austr. korona stempl. 0.0081.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 122.000, sp. 123.000, kupno 121.000; marka niemiecka 0.49.

Czeki. Belgja 5870, sp. 5930, kupno 5810; Berlin 0.50, sp. 0.51, kupno 0.49; Gdańsk 0.50, sp. 0.51, kupno 0.49; Londyn 564750, sp 570750, kupno 558750; Nowy York 123000, sp. 124000, kupno 122000; Nowy York drobne sp. 123500, kupno 121500; Paryż 7150, sp. 7220, kupno 7080; Praga 3685; Szwajcarja 21500, sp. 21700, kupno 21300. Wiedeń 165, sp. 167, kupno 163; Włochy 5270.

Ziemiopłody Za 100 kg. w tys. marek polskich loco Kraków, Pszenica 480—490, żyto 270—280, jęczmień zwycz. 240—520, browar. 2800—300, owies 320—330, otręby pszenne 100, żytnie 80, ziemniaki stare 50, nowe 100, krupy i siekanka 430—440, fasola biała 350, kolorowa 280—300., groch Victoria 700. mąka pszenna krajowa 850, amerykańska 900, żytnia 70% 470—480, żytnia poznańska 500 — 520, siano 80, siano koniczyny 100. — Tendencja dla ziemiopłodów w ostatnich dniach znacznie osłabła.

Lwów.

Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót 102 tonny. Transakcje pszenicą, żytem i mąką. Podaż zboża twardego przewyższa zapotrzebowanie z wyjątkiem owsa, na który silny popyt. Tendencja zniżkowa, usposobie spokojne. Notowano w tys. Mkp., Pszenica kraj. gat. 71/72 420—425, żyto małopolskie gat. 67/68 225 — 230, mąka żytnia 70% loco Lwów 450—460, mąka pszenna 70% 600—620.

Katowice.

Dnia 17 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji notowań, wprowadzonej na miejsce dawnej giełdy ziemiopłodów i towarów kolonjalnych, zniesionej rozporządzeniem województwa. Ustalono następujące ceny rynkowe w hurcie fr. st. Województwa Śląskiego za 100 kg. w tys. Mkp. Pszenica 580—600, żyto 340—350, jęczmień 330,— owies 250 — 370, groch Victoria prima 600—650, fasola 600 do 650, ziemniaki stare 60, mąka pszenna 65% 960—, 60% 980, — amerykańska 45—50% 1160, — żytnia 70% 550, otręby pszenne 170, żytnie 160, jęczmienne 160, makuch lniany 380.

CZARNY TULIPAN.

Powieść historyczna z XVIII wieku — przez Aleksandra Dumas'a (ojca)

35 tłumaczył **W. N.**

„Bywaj zdrów i kochaj mnie zawsze.
20 sierpnia 1672.
Korneljusz de Witt".

Ten kawałek papieru świadczył o niewinności Van Baerla i prawdomówności Róży.

Spojrzenia Wilhelma i dziewczyny spotkały się.

Róża zdawała się mówić.

— Wszak zeznania moje były prawdziwe.

Wzrok księcia odpowiadał:

— Milcz i bądź cierpliwa.

Książę zamyślił się i otarł kroplę zimnego potu, spływającą po jego twarzy. Zwinąwszy starannie papier, schował go do kieszeni i rzekł do Boxtela:

— Możesz odejść. Powtarzam ci: sprawiedliwości stanie się zadość.

Następnie zwrócił się do prezesa:

— Panie prezesie, tulipan i ta panna zostaną u ciebie. Żegnam cię.

Wszyscy skłonili się z uszanowaniem. Poczem odprowadzili księcia do bramy domu, gdzie oczekujący lud powitał Wilhelma okrzykami.

Boxtel wrócił do gospody w złym humorze. Ten papier, schowany przez księcia tak starannie, zaniepokoił go.

— Co tam mogło być napisane? — przemyśliwał napróżno.

A Róża, zbliżywszy się tymczasem, pokrywała jego listki pocałunkami. Łzy radości skrapiały obficie ziemię ukochanego kwiatu.

Uklękła pobożnie i dziękowała Bogu za opiekę, za natchnienie, jakie zesłał Korneljuszowi, by uczył ją czytać i pisać.

WIĘZIEŃ I GRYFUS.

Tymczasem Van Baerle, pozostawiony w więzieniu na łup niepokoju, tęsknoty, narażony był ze strony dozorcy na tysiączne przykrości.

Gryfus, pozbawiony wieści od Jakóba i Róży, nabrał przekonania, że to wszystko mogło być dziełem tylko złego ducha i jego wspólnika, Korneljusza.

Fala wściekłości rosła z dniem każdym w jego sercu i osiągnęła trzeciego dnia po zniknięciu Róży wielkie rozmiary.

Korneljusz stał przy oknie i patrzył w stronę Dordrechtu. Świeże powietrze ochładzało jego pałającą skroń i osuszało łzy rozpaczy. Róża z pewnością nie przyjdzie, gdyż jest pilnie strzeżona przez ojca. Mógłaby napisać list, ale jak go prześle?...

Przez dwa dni obserwował twarz Gryfusa, na której odbijała się stłumiona wściekłość. Jak on tam musi dokuczać Róży. Na co narażona jest jego ukochana ze strony tego gbura i pijaka. Ta myśl, że Róża cierpi z jego winy, napełniała go rozpaczą. Czuł całą swą niemoc i pytał Boga, za co zsyła tyle ciosów na dwoje niewinnych istot.

Chciał pisać do Róży, ale przypomniał sobie, na co naraziłby ją, gdyby Gryfus przejął pismo. Zresztą, na czem pisać, skoro dozorca zabrał papier i ołówek.

Zaczął myśleć o ucieczce, która nie przychodziła mu nigdy do głowy, jak długo widywał Różę.

— Czy nie mógłbym tak samo uciec, jak Grootius?

Od tego czasu poczyniono wielkie ostrożności: okna są strzeżone, w drzwiach silne zamki i zasuwy. Kraty podwójne w oknach i drzwi podwójne, a nadto ten cerber czuwający dniem i nocą.

Odkąd straciłem Różę i tulipany, nie jestem już panem siebie. Może przyjść taka chwila, że grubjaństwo Gryfusa wywoła wybuch.

Czuję, że będzie to jego ostatnia godzina. Uduszę go, porwę klucze, zbiegnę do Róży i skoczymy oboje przez okno do rzeki. Pływam dobrze, więc i ją uniosę.

Co mi przychodzi do głowy?

Przecież Gryfus jest jej ojcem. Wprawdzie Róża mnie kocha, lecz nie zechce uciekać z mordercą swego ojca. Pocznie lamentować, a zanim ją uspokoję, przekonam, może nadejść który z dozorców do więzienia, spostrzeże trupa Gryfusa i pustą celę, uczyni alarm, schwytają mnie i...

Drugi raz nie można liczyć na ułaskawienie. Precz z takiemi myślami! (C. d. n.).

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR“ Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 200·— dla poszukujących posad Mk. 100·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 300 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 750·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. 2250·— wiersz milim. po kronice Mk. 3000 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 3000·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

KREŚLARZY rutynowanych do wykreślania mapy potrzebuje Kierownictwo Technicznej Komisji Granicznej na Wschodzie w Równem. Reflektuje się tylko na poważne oferty. Podania z dołączeniem curriculum vitae zaopatrzyć próbką własnoręcznej pracy kreślarskiej i pisma (n. p. odcinek mapy w skali 1.000.000 15x15 cm.) — Wynagrodzenie VIII większa o dyety krajowe, przywiązane do powyższej kategorji. Powołać się na ogłoszenie w „Gońcu Krakow.“ 356

W Państw. Gimnazjum Polskiem w Bielsku (Śląsk) są wolne posady polonisty, germanisty, nauczyciela geografji i historji, filologa klasycznego i przyrodnika. Podania należy wnosić w drodze służbowej do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, a o wniesieniu podania zawiadomić Dyrekcję zakładu.

UCZEŃ zamiejscowy lat 12—14 z ukończoną II-gą klasą gimnazjalną zostanie przyjęty zaraz do praktyki zgłoszenia Stanisław Urban handel towarów kolonialnych w Rzeszowie. 1973

Poszukują posady

SAMODZIELNY kierownik ceramik, z dwudziestoletnią praktyką znawca glin, specjalista fabrykacji dachówek różnych systemów dren znawca pieców ceramicznych i specjalista w paleniu. Obecnie na posadzie w wielkich zakładach ceramicznych o kilkumilionowej produkcji zmieni posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny ceramik“ do Adm. „Gońca Krakowskiego“. 354

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie w Krakowie na 4 pokojowe w śródmieściu za dopłatą. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „Miljonowe odstępne“ do Aministr. „Gońca Krakowskiego“, 358

Sprzedaż

PAROWOZY 2 sprzedamy, a mianowicie: 1) 125-konny parowóz tendrowy, 2 osiowy, dla toru 600-milimetrowego, firmy Henschel w Cassel z 1913 roku, z paleniskiem miedzianem, do węgli i z uzbrojeniem bronzowem. 2) Parowóz jak wyżej, lecz 110-konny, firmy Maffei w Monachjum, również z roku 1913. Oba parowozy są w zupełnie dobrym stanie i bardzo mało pracowały. Wiadomość: Budziński, inżynier — doradca, Smolna 25. 359

Różne

SKRADZIONE papiery wojskowe na nazwisko Jana Witiuka ur. w roku 1890, wystawione przez P. K. U. w Krakowie unieważnia się 1975

—|— Panowie! —|—

Najodpowiedniejsze gumy hygien. słynnej marki „Erosa“ po Mp. 18.000 i 20.000 wysyła dyskretnie L. Engländer Tarnów, Nowa 18. 1955

W środku na głównej ulicy miasta Tczewa nad Wisłą jest zaraz na sprzedaż piętrowy

DOM

z cegieł murowany, dachówką kryty, podwórze, wjazd, 10 mieszkań razem 20 pokoi, wszędzie kaflowe piece i kuchnie, kanalizacja, wodociągi, gazowe oświetlenie. Cena 90.000.000 mkp. bez długów hipotecznych i ciężarów. Mieszkania mogą być wolne po wypowiedzeniu. Także wiele innych objektów korzystnie do nabycia

A. M. Makowski
Tczew — Pomorze
ul. Strzelecka 5. Tel. 9

DLA PANÓW! Specyalność! Szlifowanie brzytew oraz wielki wybór brzytew, maszynek do włosów i t. p. stalowe wyroby. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska 46. 1953

Balony i demjony w koszach, bańki cynkowe, beczki od oliw mineralnych i skrzynie

359 kupuje stale

Hurtownia techniczno-drogeryjna
F. G. Frass Nast. Wł. Kaiser
Poznań tel. 3913 1947 ul. Wielka 14.

SKŁAD FUTER i SERDAKÓW

poleca

wielki wybór serdaków zakopiańskich

oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich według najnowszego fasonu

wykonuje wszelkie zamówienia punktualnie i gustownie z własnego lub dostarczonego materjału po nader przystępnych cenach 1958

STANISŁAW RACHTAN — KRAKÓW — ul. Karmelicka 8.

Pierwszorzędny Salon = Fryzjerski dla Pań =

tylko z obsługą damską:

Włosy zniszczone szkodliwemi ingredencyami, lub przez nieumiejętne obchodzenie się osób niefachowych przywraca do pierwotnego stanu

„Ligia Kwiat Jabłoni“

O czem poświadczyć może liczne grono P. T. Pań 1819 przezemnie leczonych.

Franciszka Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka l. 3. I. p.

Polacy Polki

popierajcie hasło swój do swego

Każdemu czytelnikowi „Gońca Krakowskiego“ za 450.000 wysyłam pocztą:
3 metry na ubranie męskie
4 „ „ „ damskie
3 „ „ koszulę
2 sztuczki na bluzki
1 para pończoch 1 p. skarpetek 1 hustka
wszystko w dobrem i w doborowem gatunku za 450.000, ci zaś co nadeślą pieniądze zgóry otrzymają we Wrześniu bezpłatny, Kalendarz Humorystyczny lub powieściowy na rok 1924. Adresować: Najtańsza Chrześcijańska Sprzedaż Manufaktury M. Rzeźnik ŁÓDŹ, Skrzynka pocztowa Nr. 34. 1974

Kupujemy! Kupujemy!

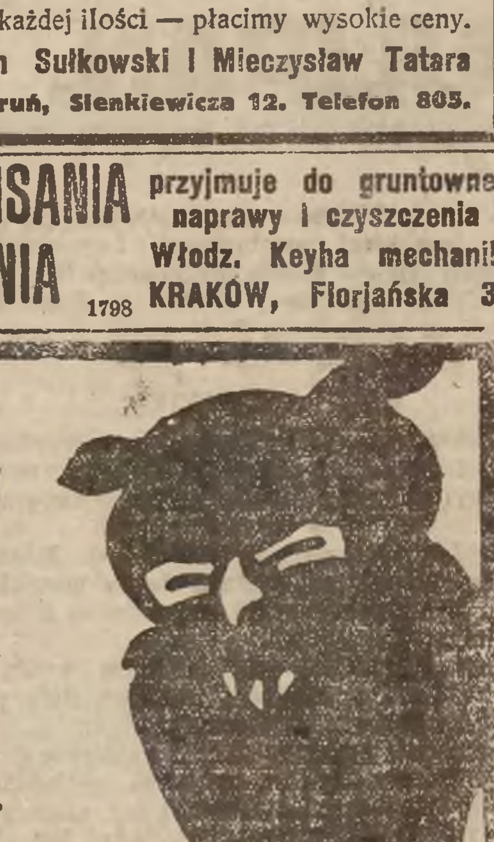
SIANO

w każdej ilości — płacimy wysokie ceny.

Jan Sułkowski i Mieczysław Tatara
Toruń, Sienkiewicza 12. Telefon 805.

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **Włodz. Keyha mechanik** 1798 **KRAKÓW, Florjańska 3.**

TŁUSZCZ JADALNY
najłatwiej strawny
KUNEROL
poleca się
CIERPIĄCYM
1954 **NA ŻOŁĄDEK.**



Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

Przetarg Publiczny.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zamierza w drodze przetargu publicznego powierzyć dostawę na wykonanie z materjału skarbowego: 1000 płaszczów ochronnych i 5890 kompletów (bluza i spodnie) ubrań ochronnych, na warunkach następujących:

1. Zarząd kolejowy dostawi materjał bez zaliczenia kosztów przewozu do stacji położonej najbliżej siedziby firmy, koszty przewozu ze stacji do wytwórni pokrywa dostawca;
2. wszelkie dodatki krawieckie jak to: nici w najlepszym gatunku, guziki, tasiemki, haftki, haczyki i t. d. dostarcza dostawca;
3. ubiory mają być sporządzone w trzech wielkościach, które poda Dyrekcja;
4. wymaga się, aby ściegi były gęste i trwałe, dziurki do guzików czysto wykończone, a szwy gładko przyprasowane, nie przepalone żelazkiem ani też splamione;
5. Dyrekcja zastrzega sobie prawo kontrolować przykrawanie i sporządzenie ubiorów w wytworniach dostawcy;
6 nieodpowiednio wykończone ubiory odrzuci się przyczem dostawca zobowiązuje się wykonać nowe z całkowitego identycznego materjału własnego;
7 na ubezpieczenie materjału i wykonanych ubiorów winna firma złożyć do Gł. Kasy Dyrekcyjnej uwierzytelniony list gwarancyjny na kwotę całej dostawy.
8. Dyrekcja zastrzega sobie swobodę w przyjęciu wniesionych ofert na całkowitą, czy też częściową dostawę według swego uznania, bez względu na podane warunki.

P. P. reflektanci zechcą nadesłać swe oferty do Wydziału Administracyjnego Dyrekcyi Kolei Państwowych w Gdańsku, lub złożyć takowe osobiście w pokoju 245 w gmachu dyrekcyjnym do dnia 17 lipca b. r. godz. 12, w którym to dniu o godz. 11 odbędzie się otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Oferty należy oddawać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na uszybie ubiorów ochronnych“ i powinny zawierać:

1. imię i nazwisko, oraz dokładny adres oferenta;
2. oferowaną cenę jednostkową loco Centralny Magazyn Zasobów w Bydgoszczy, oraz podać potrzebną do wykonania ilość materjału skarbowego przy szerokości 0.71 metr.;
3. warunki wykonania i dostawy ściśle zastosowane do warunków Dyrekcji na powyższą dostawę;
4. klucz, według którego ma być regulowana zaoferowana cena jednostkowa w miarę wzrostu lub spadku cen robocizny w miejscu wytwórni, oraz zapewnienia złożenia listu gwarancyjnego.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych:
CZARNOWSKI.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Fenko w Krakowie.